

51/96

23

ROBOTNIK POLSKI

NR 4 10.12.85 KRAKÓW

WYDAJE WYDZIAŁ ROBOTNICZY KPN OBSZAR II KRAKÓW
PRZY WSPÓŁDZIAŁE NGPS.-KPN

CÓŻ TO ZNACZY KONKRETNIE MÓWIĆ POLSKA?

Proponujemy naszym czytelnikom cykl pt. "Cóż to znaczy konkretnie mówić Polska?". W zamierzeniu redakcji leży, aby w tym cyklu wypowiali się znani, cenieni Polacy. Zapraszamy do dyskusji "Cóż to znaczy konkretnie mówić Polska?". Komentarz do tych wypowiedzi zostawiamy czytelnikom. Najciekawsze z nich będziemy drukowali.

Pierwszym Polakiem, którego wypowiedzi zacytujemy będzie Papież Jan Paweł II.

✱

"Cały świat śledził i nadal śledzi - z przejęciem wydarzenia, jakie miały miejsce w Polsce od sierpnia 1980 roku. Co w szczególności dawało do myślenia szerokiej opinii publicznej - to fakt, że w wydarzeniach tych chodziło przede wszystkim o sam moralny ład związany z pracą ludzką, a nie tylko o podwyższenie zapłaty za nią. Uderzała również i ta okoliczność, że wydarzenia te były wolne od gwałtu, że nikt nie poniósł przez nie śmierci ani ran.

Praca posiada swoją zasadniczą wartość dlatego, że jest spełniana przez człowieka. Na tym opiera się też godność pracy, która winna być uszanowana bez względu na to, jaką pracę człowiek wykonuje.

Ważne jest to, że wykonuje ją człowiek. Ważne jest także to, że człowiek wykonuje pracę dla kogoś, dla drugich. Tej powinności - czyli obowiązków pracy odpowiadają też uprawnienia człowieka pracy. Należy je ujmować w Szerokim kontekście praw człowieka. Sprawiedliwość społeczna polega na poszanowaniu i urzeczywistnieniu praw człowieka w stosunku do wszystkich członków danego społeczeństwa. Na tym tle właściwej wymowy nabierają te prawa, które związane są z wykonywaną przez człowieka pracą. Jest to przede wszystkim prawo do sprawiedliwej czyli takiej, sprawiedliwej zapłaty, która starczy również na utrzymanie rodziny. Jest to również sprawa związków zawodowych...

Tak więc sprawa, która toczy się w Polsce na przestrzeni ostatnich lat posiada głęboki sens moralny... i dlatego "Musicie być mocni moi drodzy Bracia i Siostry.

Musicie być mocni tą mocą, którą daje wiara!"

Musicie być mocni mocą wiary!

Musicie być wierni!

Dziś tej mocy bardziej wam potrzeba, niż w jakiegokolwiek epoce dziejów. Musicie być mocni mocą nadziei, która przynosi pełną radość życia..."

Od 9.III.1985 roku w Areszcie Śledczym przy ul. Rakowieckiej 37 przebywają członkowie Rady Politycznej Konfederacji Polski Niepodległej: Dariusz Wójcik, Leszek Moczulski, Andrzej Szomański, Krzysztof Król, Adam Skonka, Piotr Wegierkiewicz. Stan zdrowia Leszka Moczulskiego i Krzysztofa Króla stale pogarsza się. Należy nadmienić, że Przewodniczący Rady Politycznej KPN - Leszek Moczulski przez prawie 4 miesiące przez trzymany był w celi przy pomieszczeniach kuchennych, w którychto przez 24 godziny pracowały niezwykle głośne wentylatory. Spowodowało to ciężką utratę słuchu Leszka Moczulskiego.

Z okazji zbliżających się świąt prosimy Czytelników o przesyłanie kartek i listów do nich na adres: Areszt Śledczy Warszawa - Mokotów, ul. Rakowiecka, 37, 02-521 Warszawa.

WITOLDOWI TOSIOWI - PRZYJACIELE

7 sierpnia 1985 roku w wieku 28 lat zginął tragicznie Witek Toś-twórca i redaktor naszego pisma. Był wieloletnim działaczem KPN, więzionym w latach 1982-83. Po opuszczeniu więzienia nie zaprzestał działalności, od pierwszego dnia wolności aktywnie włączył się w nurt pracy organizacyjnej. Był sygnatariuszem Inicjatywy Obywatelskiej "Przeciw Przemocy" członkiem 7-osobowej grupy, która rozpoczęła protest głodowy w Starym Bieżanowie. W kwietniu br. założył NGPS-KPN, w której działał nieprzerwanie aż do dnia swojej śmierci. Był również laureatem wielu konkursów poetyckich. Ponieważ redakcja "Robotnika" dysponuje zbiorami jego wierszy, uważamy za stosowne w kolejnych numerach zapoznać Czytelników z przynajmniej kilkoma z nich, o których wiemy na pewno, że chciał je opublikować / aby ukazały się w druku /.

WYSPA

Co zrobić
by nie stać się niewolnikiem
wpatrywania zaglą
by nie wrosnąć w brzeg
nie dopełniać słonego
smaku oceanów

kamienieją drzewa
kamienieją tesknąty
a serce bije
ekspłodują namiętności

z każdym wschodem słońca
dojrzewa decyzja
zostać
szalupą rozpalic ognisko
popioły rozwieje wiatr
na rafach osiada wspomnienia
rozbijają się zło moce
wtedy
przystąpimy do pierwszych żniw

WOJNA

Front porozumienia narodowego zakłamał się nad Wisłą nie było kolejnego cudu teraz walczymy o pokój wszystkimi dostępnymi środkami i nie jest prawdą jakoby tramwaj który przejechał nas na śmierć już tyle razy był środkiem lokomocji zwanym " socjalizm " to wojna batalia o podstawowe pryncypia a na wojnie jak na wojnie tak mawiali Francuzi /potem nie chcieli umierać za Gdansk/ my umieramy chętnie bo nasza wojna to wciąż ta sama wojenka- cóżęsty za pani malowani chłopcy z przedmieść Polski ubrani w policyjne sorty są wkładni mają władzę w rękach fach i odciski od pałek wojna w butelkach na benzynę leżakuje bimber ale jak będzie trzeba to my ich... wojna tatusiu jak będę duży to ja też

Poniżej drukujemy biały wiersz poświęcony pamięci Witolda Tosia.

WITKOWI

Lato w jesień przechodzi
której nie przeżyjemy już

RAZEM

parę godzin a może zaledwie minuty rozdzieliły nas pozostawiając tu w pustce i bólu pomimo życia CIEBIE zabierając tamgdzie jak głosi nazwa śmierć i nikt nie wie co ona oznacza stamtąd gdzie mieszkasz teraz dokąd przychodzimy odwiedzać Ciebie patrzysz prosto w niebo tylko Twoje oczyprzysypane ziemią nie widzą ani błękitu ani kęz cicho toczących się na Twój barwny od kwiatów grób tak kolorowy i patriotyczny jak było dotąd nasze wspólne życie

Przedstawiamy Czytelnikom fragment felietonu "Bibuła" Józefa Piłsudskiego, wydanego po raz pierwszy w 1903 roku na łamach krakowskiego, codziennego organu Polskiej Partii Socjalistycznej Galicji i Śląska Cieszyńskiego "Naprzód". Sądźmy, że uwagi twórcy i działacza PPS, współredaktora "Robotnika", mimo upływu prawie stu lat są nadal aktualne i warte przytoczenia właśnie teraz w 85 r.

"Wobec faktu rozpowszechniania wielkiej ilości bibuły partyjnej i rewolucyjnej bagatelizowanie przestępstw musiało pójść dalej /.../. w istocie tak też się stało. Żandarmi się przekonali, iż ilość czytelników bibuły partyjnej jest tak wielką, a otrzymanie jej skądkolwiek tak względnie łatwym, że się nie opłaca z powodu każdej broszury lub egzemplarza pisma partyjnego robić sprawę. Rotmistrz Konisski, który mię badał w Warszawie, mówił mi, że nie przypuszcza, by w Warszawie był robotnik, który kiedykolwiek nie miał w ręku "waszewska Kurjera", jak żartobliwie nazwał "Robotnika". Zwykle co prawda, każdego u kogo znajdą takie wydawnictwa, aresztują, lub co najmniej wołają na badania, lecz w wielu wypadkach to nie pociąga żadnych kar lub też a znam kilka takich wypadków /wyrok jest minimalny-2 tygodnie aresztu/. Tylko świeże wydawnictwa lub większa ich ilość same przez się, bez żadnych innych dowodów winy, zwracają uwagę żandarmów, a to dlatego, że fakt taki nasuwa myśl o bliższym stosunku oskarżonego z organizacjami rewolucyjnymi. Jak widzimy rząd carski zmuszony jest cofać się przed wzrastającą falą bibuły, która wymogła na nim pewne rozszerzenie praw człowieka przed caratem. Jest to jeden z dowodów elastyczności konstytucji rosyjskiej. Mając za zasadę nie prawo lecz samowolę urzędniczą, rząd carski musi też godzić się z naturalną tego konsekwencją-względną chwiejnością organów władzy oraz z częstymi odstępami w poszczególnych wypadkach od praw i przyjętych zasad rządzenia /.../. Tak też i stało się i z żandarmami w Polsce w stosunku do bibuły. Bibuła więc nie tylko jest potrzebą wielkiej części czytającej publiczności polskiej, lecz zarazem i pewną siłą, przed którą potężny rząd carski musi się cofać."

11 Listopada 1918 r. jest datą bardzo ważną w naszej historii, datą przyjętą za dzień powstania II Rzeczypospolitej. Ma ona szczególne znaczenie dla nas-walczących znów. Po 67 latach o Wolną i Niepodległą Polskę-jest źródłem refleksji nad obecną sytuacją polityczną. Powstanie Polski Niepodległej w roku 1918 witało z radością całe ówczesne społeczeństwo, wszystkie orientacje polityczne. Ta świadomość narodowa umocniła się jeszcze w trakcie kilkuletnich walk o poszczególne ziemie polskie-tak na wschodzie jak i na zachodnich rubieżach Rzeczypospolitej. Przetrawienie państwa polskiego, jego rozwój i umocnienie się w tych latach ocenione zostało jako jedno z największych osiągnięć narodu w jego ponad tysiącletniej historii. Możliwe to było tylko dzięki konsolidacji prawie całego społeczeństwa wokół jednego, naczelnego programu. Odrzucono wówczas spory dzielące Polaków-byłych obywateli trzech zaborów, jakie różnych gospodarczo i kulturowo, wokół tego co najważniejsze-ratowania Ojczyzny. Podobne zadanie stoi przed nami dzisiaj, gdyż oczywiste jest, że w zachodzących procesach rewolucyjnych, zapoczątkowanych Sierpniem '80, dużą rolę może odegrać tylko silna, zjednoczona opozycja polityczna. Opozycja, na której czele stałaby Polska Reprezentacja Polityczna, spełniająca rolę "podziemnego parlamentu". Listopadowa rocznica niech stanie się dla nas także okazją złożenia hołdu ludziom, którzy przyczynili się do powstania i obrony II Rzeczypospolitej, przede wszystkim zaś marszałkowi Józefowi Piłsudskiemu, uznanego za jej twórcę.

Niepodległościowa Grupa
Polskich Socjalistów-KPN

Od Redakcji: Niestety przebieg uroczystości 10 i 11 listopada pozostawia dużo do życzenia. Mamy nadzieję, że w przyszłym roku obchody rocznicy powstania II Rzeczypospolitej będą lepiej przygotowane, i że nie dojdzie do przesunięcia daty mszy na Wawelu np. na 2 lub 4 listopada.

JOANNIE KEMPIŃSKIEJ - CZŁONKOWI KPN

W dniu 10.06.1985 r. znaleziono zwłoki Joanny Kempieńskiej w jej mieszkaniu w Bytomiu. Przybyli na miejsce lekarze stwierdzili zgon bez ustalenia przyczyny oraz daty śmierci. Milicja wysunęła przypuszczenie że śmierć Joanny Kempieńskiej była aktem samobójczym, mimo braku dostatecznych na to dowodów. Prokuratura Rejonowa w Bytomiu nie wszczęła w tej sprawie dochodzenia pomimo tego, że rodzice zmarłej podnosili niezwykle charakterystyczne kwestie dotyczące wyglądu mieszkania, a zwłaszcza nigdy nie używanych przez zmarłą pantofli, zapięcia zasłon w oknach, sposobu wyłączenia instalacji elektrycznej oraz niespotykanego porządku. Na decyzję Prokuratury Rejonowej w Bytomiu rodzina zmarłej złożyła zażalenie do Prokuratury Wojewódzkiej w Katowicach. Na żądanie Prokuratury Wojewódzkiej w Katowicach Prokuratura Rejonowa w Bytomiu dokonała przesłuchania tylko niektórych świadków w sprawie śmierci Joanny Kempieńskiej. Na podstawie tych zeznań Wiceprokurator Prokuratury w Katowicach J. Bochenek wydał postanowienie o niewszczęciu dochodzenia. W świetle ustaleń dokonanych przez rodzinę oraz przyjaciół zmarłej można przypuszczać, że Joanna Kempieńska została zamordowana, a nie jak twierdzi Prokuratura Wojewódzka w Katowicach popełniła samobójstwo. Zostało ustalone, a także zaprotokółowane w Prokuraturze Rejonowej w Bytomiu że do mieszkania Joanny Kempieńskiej pod jej nieobecność dokonano kilkakrotnie włamania. Ten sam fakt tzn. włamanie miało miejsce co najmniej jeden raz po śmierci Joanny Kempieńskiej w lipcu 1985 r. kiedy to z mieszkania zmarłej skradziono dowód rzeczowy, a mianowicie pantofle. W świetle ustaleń przyjętych u i przez Prokuraturę i przez rodzinę zmarłej wynika jednoznacznie, że nie było żadnych powodów do tego, by Joanna Kempieńska targnęła się na swoje życie. Jak się dowiadujemy rodzina zmarłej oburzona faktem, że dochodzenie w sprawie ich córki było prowadzone nierzetelnie i tendencyjnie wniosła skargę do Prokuratury Generalnej w Warszawie. Odalszym rozwoju sytuacji będziemy informować.

PRZYJACIELE

POLSKIE GRUDNIE

Jakie one są dla nas Polaków, jak je zapamiętujemy i chyba najważniejsze-co z nich dla nas zostaje trwałego? GRUDZIEŃ-to Mikołaj, to Święta mastrój radosnego oczekiwania na Wigilię, na Gwiazdkę to Pasterka imo-dlitwa w Kościele. To miesiąc zbliżenia się Narodu w jakimś wspólnym oczekiwaniu na coś, co podobnie jak Narodzenie Chrystusa przyjdzie nagle i niespodziewanie, oczekiwanie na "polski cud". Izamieramy pełni nadziei i wiary, stajemy się mniej odporni na zło płynące do nas zewsząd, czekamy.

Wielokrotnie ten właśnie moment wykorzystywały władze komunistyczne w Polsce. GRUDZIEŃ 70 /gdy w obronie najbardziej elementarnych praw ludzkich giną robotnicy, giną kobiety i dzieci /, GRUDZIEŃ 81-a z nim związany cały koszmar stanu wojennego- kopalnia "Wójk", kopalnia "Piast Huta im. Lenina, dziesiątki zabitych, setki rannych, trwale okaleczonych /, a potem każdy kolejny GRUDZIEŃ, podwyżki, dekrety, ustawy, wszystko skierowane w nas, by do końca odebrać nadzieję. My- siedzimy przy stołach wigilijnych na których leży opłatek. Przy wielu z nich czekają puste miejsca, na tych co do których mamy nadzieję, że wróca-może za rok, może za 5 lat, ale mamy nadzieję... Ale są i takie stoły wigilijne, przy, których puste miejsca nigdy już się nie zapełnią.

Polskie grudnie...

REDAKCJA "ROBOTNIKA" ŻYCZY CZYTELNIKOM SPOKOJNYCH ŚWIAT BOZEGO
NARODZENIA I MIŁEGO SPEDZENIA SYLWESTRA !

WPŁATY: Basia - 1000 BZN - papier i farba , AN - matryce

DZIEKIJEMY!